

PONIEDZIAŁEK, 10 KWIETNIA 1933 R.

Precz z pismami niemieckimi! Akcja studentów warszawskich

Jako odpowiedź na bestjałskie pobicie trzech polskich akademików we Wrocławiu i systematyczne gniebienie prasy polskiej w Niemczech przez rząd Hitlera, wszczął akademicki oddział Związku Strzeleckiego akcję, mającą na celu wyrugowanie z Polski dzienników i periodycznych wydawnictw niemieckich.

Za inicjatywę tego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego utworzył się w Warszawie komitet, do którego przystąpił „Legion Młodych”, „Blok i federacja korporacji akademickich”.

Już przed 2 dniami wystąpił tego komitetu ostrzeżenie wszy-

stkie księgarnie, właściciele kawiarni, cukierni, restauracji, aby usunęli pisma niemieckie.

Apel komitetu znalazł wszędzie zycielny posłuch. Tylko jeden z księgarzy dał odpowiedź odmowną, oświadczając, że nie może usunąć wydawnictw niemieckich, bo... ma z nich dochód...

Dziś, jak się dowiadujemy, zrzeszone organizacje studenckie w godzinach popołudniowych zamierzają przeprowadzić publiczną kontrolę, czy rzeczywiście z księgarń, kiosków ulicznych i lokalnych publicznych znikły niemieckie pisma.

Zastrzelenie astrologa przez bojówkę hitlerowską

BERLIN, 9. 4. Wczoraj znaleźli robotnicy, pracujący na szosie w pobliżu miejscowości Baruth, zwłoki mężczyzny, w których tkwiło kilka kul rewolwerowych.

Jak się okazało, zabitym jest znany w Niemczech jasnowidz Hanussen, pochodzący z Czech, którego prawdziwe nazwisko brzmi Steinschneider. Hanussen był swego czasu na usługach partii narodowo-socjalistycznej i pozostawał w bliskim kontakcie z Hitlerem, któremu przepowiedział dojsię do władzy.

Hanussen przetrwał ostatnio, że względu na swe pochodzenie żydowskie występy w teatrze rewju-

wym „Scala” w Berlinie, co dyrektorka teatru komentowała wstrząsem nerwowym.

Ze strony narodowych socjalistów twierdzono jednak, że Hanussen został aresztowany, ponieważ dostał się do partii narodowo-socjalistycznej za fałszywymi papierami.

Jeden z b. współpracowników Hanussena w jego zakładzie wydawniczym w Czechach, poznał zamordowanego swego szefa.

Hanussen - Steinschneider był wydawcą pisma astrologicznego w Berlinie.

Göring na czele Prus Oprócz niego 10 namiestników

BERLIN, 9. 4. Mjn. Göring zostanie mianowany premierem pruskim.

Wicekanclerz Papen, który pełni urząd komisarza Rzeszy dla Prus, obejmie inne ważne stanowisko państwowe.

Dla pozostałych krajów związku

wych zamianowanych będzie 10 namiestników. Przepuszczalnie w większości wypadków pozostaną nimi dotychczasowi komisarze Rzeszy dla poszczególnych krajów. Kraje mniejsze otrzymają wsólnych komisarzy

Raid 100 samolotów do Afryki Reorganizacja floty powietrznej Francji

Cała prasa niemiecka zamieściła w niedzielę fotografie 200 samolotów bojowych francuskich, ustawionych w imponującym szyku bojowym.

„Widok 5 proc. potęgi lotniczej Francji” — brzmia tytuły tej ilustracji w niemieckich gazetach.

Istotnie Francja, jakby wspomniawszy na swoją rolę pionierki w lotnictwie (Santos Dumont, Bleriot, Farman) ocknęła się (może z pozoru tylko) bezwładnie, postawiwszy na czele swego lot-

nictwa młodego sprężystego ministra Cot'a, dzień po dniu imponuje opinii świata nowymi posunięciami.

Dopiero co czytaliśmy o podniesieniu lotnictwa wojskowego do godności armii równie samostrejnej, jak armia lądowa i flota.

Depeze przyniosły wiadomość o dekretych postanawiających założenie „Szkoły Powietrza” i „Centrum doświadczeń lotniczych wojskowych”. Szkoła powstanie na olbrzymich terenach pod Salon. Uroczomienie jej nastąpi w r. 1935. „Centrum doświadczeń” otwarte będzie już w roku bieżącym.

Obecnie odbywają się olbrzymie manewry lotnicze w Afzacji — jakby na pożegnanie tych wschodnich rubieży — na pożegnanie przed przeniesieniem baz lotniczych z tej prowincji w głąb kraju.

Właśnie z tych manewrów pochodzi zdjęcie owych dwustu samolotów, reprodukowane w prasie niemieckiej.

Wreszcie — zapowiedź raidu afrykańskiego stu samolotów bojowych pod wodzą samego ministra powietrza, p. Piotra Cot'a.

Raid odbędzie się w listopadzie i grudniu r. b. Trasa oblotu: Algier, Marokko, Afryka zachodnia i tropikalna, powrót przez Egipt lub przez Tunis.

Do dnia 20 b. m. ma być wypracowany szczegółowy plan tego lotu, a do 1 czerwca wyznaczony lotnicy, których p. Cot poprowadzi na ten spacer 15.000 kilometrów.

Zmarły arcyksiążę



Zmarły w Żywcu arcyksiążę Karol Stefan Habsburg w mundurze admirała austriackiego według portretu Pochwalskiego.

„Trzeba pozyskać naród” mówi Hitler do szturmców

BERLIN, 9. 4. Wczoraj odbył się apel narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmców Niemiec i Austrii.

W Berlinie w pałacu sportowym po aroczystym raporcie 20.000 szturmców kanclerz Hitler wygłosił przemówienie o działaniach oddziałów szturmców, zaznaczając, że im tylko ruch cały zawdzięcza zwycięstwo.

Kanclerz oświadczył, że gdy narodowi socjaliści staną za czele w kraju przed narodem, to wyrazi on

im swe zaufanie. Przed ruchem stoi drugie zadanie wielkie — podkreślił wreszcie Hitler — a mianowicie pozyskanie sobie narodu niemieckiego.

Codzieli niemal słyszymy i czytamy, że to naród wroził władzę Hitlerowi i jego bojówkom. A tu nagle kanclerz przyznaje że naród trzeba so nie dopiero pozyskać. Czy to lapsus linguae, czy smutne wyznanie?

Umowy polsko-gdańskie o podatkach -- wchodzą w życie

GDANSK, 9. 4. Wczoraj została dokonana wymiana not konstatających, że umowy podatkowe polsko-gdańskie wchodzą w życie.

Są to następujące umowy: 1) o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, 2) o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w przed-

miocie podatku stampowego od weksli, 3) o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w przedmiocie danin na wypadek śmierci.

W następstwie wymiany not pierwsza z wymienionych wchodzi w życie z dniem 22 kwietnia r. b., dwie następne z dniem 24 kwietnia r. b.

Mosse „na urlopie” Koncern gazet nabyty przez hitlerowców

BERLIN, 9. 4. W berlińskim koncernie wydawniczym Mossego doszło do zasadniczych zmian w stanie posiadania, jak i w redakcji wydawnictw.

Dotychczasowy właściciel koncernu Lachmann — Mosse ustąpił. Koncern przeszedł w ręce ad hoc utworzonego towarzystwa, które

objęło „Berliner Tageblatt”, biuro ogłoszeń i inne wydawnictwa koncernu.

Mosse otrzymała rentę roczną w wysokości 100.000 marek.

Na czele koncernu staje dyrektorka z b. ministrem Rzeszy Ostern na czele.

Niema więcej „Rzeszy niemieckiej” Są tylko wielkie Prusy

Kto dziś jeszcze używa określenia „Niemcy” lub „Rzesza niemiecka” — popełnia błąd.

Niema bowiem więcej „zrzeszenia” 17 „krajów związkowych”, niema związku federalistycznego kilkunastu ongi samodzielnymi i własnych monarchów posiadających państw; znika osoba bna Bawaria czy Badenia, Wirtembergia czy Saksonia.

Wczoraj weszło w życie zarządzenie rządu Hitlera, usuwające resztki autonomii krajów związkowych, a wprowadzające system centralistyczny w całym państwie.

Hitler w 5 tygodni po dojsię do władzy dokonał największej zmiany w ustroju Niemiec, jaka kiedykolwiek została dokonana.

Od wczoraj można śmiało mó-

wić o jednych wielkich Prusach, które wchłonęły w siebie całe te rzytorjum od Renu po Odrę, od północnej granicy Austrii i Czech po morze Niemieckie.

W Berlinie znajdować się będzie jedyna centrala władzy. W poszczególnych prowincjach rządzą będą wysłani z Berlinu namiestnicy.

Sen margrabiów brandenburskich, potem królów pruskich, marzenia Ottona Bismarcka — spełnia dopiero Adolf Hitler.

W 18-em stuleciu Prusy poczęły górować znaczeniem nad innymi państwami niemieckimi; w 19-em stuleciu wysunęły najgroźniejszego rywala, Austrię, z Rzeszy, a po r. 1871 objęły hegemonię nad związkiem państw. Po wojnie światowej „konstytucja weimarska” utrzymała jednak ustrój federalistyczny. Dopiero obecna „rewolucja narodów” zdruzgotała resztki tego federalizmu.

Organ Hitlera „Völkischer Beobachter” chlubi się wczoraj, że „weimarskie państwo zostało ostatecznie złożone do grobu”, a w jego miejsce wchodzi nowe „niemieckie państwo narodowe”.

Nie jest to prawda. Na miejsce „weimarskiego państwa” wchodzi olbrzymie, jednowładcze na całym terytorjum dawnego zrzeszenia państwo — Prusy.

Monachium, Drezno, Norymburgia, Hamburg i inne dawne ośrodki związkowe, nie mają nic więcej do gadania w przekształconem od wczoraj państwie. Stały się tylko prowincjami wielkich Prus.

„Sic volo sic iubeo” Berlina decyduje bezwzględnie. I dlatego ci, którzy jeszcze będą mówili o „niemieckiej Rzeszy” — będą popełniali błąd.

Ingres nowego biskupa polowego ks. biskupa Gawliny

Głęboką żalobę liturgiczną kościoła garnizonowego przy ul. Długiej przeżywała wczoraj barwna uroczystość duchowo-wojskowa — ingres ks. biskupa polowego Józefa Gawliny.

Całą świątynię wypełniły barwne mundury delegacji wojskowych i oddziałów garnizonu warszawskiego.

Przed kościołem ustawia się kompania honorowa 36 p. d. ze szta-



W kościele garnizonowym w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste wprowadzenie J. E. ks. biskupa polowego Gawliny. Na zdjęciu ks. biskup Gawlina w chwili wygłaszania przemówienia powitalnego.

Zaremba swe nazwisko chce nadać Romusi

Inż. Zaremba wniósł podanie do sądu, w którym prosi o przyznanie Romusi (nieślubnej córce jego i Gorgonowej) prawa noszenia jego nazwiska.

Według oświadczenia, złożonego przez Zarembę, chciał on już dawno nadać Romusi swoje nazwisko, ale na przeszkodzie stał kodeks au-

strajcki, obowiązujący w Małopolsce, według którego nazwisko można nadać tylko za zgodą obojga rodziców. Obecnie wprowadzony nowy kodeks, nie stawia już tego warunku.

Skądinąd słychać, że p. Zaremba ma niebawem ożenić się.

Konferencja w Waszyngtonie Herriot delegatem Francji

PARYŻ, 9. 4. Herriot zgodził się na objęcie stanowiska kierownika delegacji francuskiej, udającej się do Waszyngtonu.

niami gospodarzami.

Zjazd waszyngtoński bowiem pomyślany jako przygotowanie do przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

W konferencji waszyngtońskiej ważną rolę przócz czterech mocarstw europejskich (Francji, Anglii, Niemiec, Włoch), również i następujące, przez rząd Stanów Zjednoczonych zaproszone państwa: Japonia, Chiny, Kanada, Meksyk, Argentyna, Brazylia.

Fakt, że na czele delegacji francuskiej staje Herriot, jest bardzo znamienity. Ustąpił on jako szef rządu właśnie w związku ze spłatą raty długu francuskiego wobec Ameryki, płatnej 15 grudnia ub. roku. W skład delegacji francuskiej wejdą ministrowie finansów i handlu, a też i szereg rzeczoznawców.

Wyjazd Herriota i Mac Donalda do Ameryki spowoduje niewątpliwie osłabienie zainteresowania sprawą „paktu czterech mocarstw”, a wzmocnie silniej zainteresowania świata zagadnien-

ostatnio amerykański sekretarz stanu Hull oświadczył w wywiadzie prasowym, że „głównym celem, do którego zmierzają Stany Zjedn., jest wyprawa ożenie świata z odmetu nacjonalizmu gospodarczego. Stany Zjednoczone najbardziej odczuwają skutki rozpaczliwego wysięgu celnego. Rządowi Stanów chto dzi narazie o osiągnięciu układu powszechnego w celu obniżenia taryf celnych i zmniejszenia ograniczeń walutowych”.

Niewątpliwie poza temi pracami przy gotowaniu do światowej konferencji gospodarczej, w Waszyngtonie zostaną omówione kwestie długów wojennych wobec Ameryki, zwłaszcza, że 15 czerwca przypada termin spłaty najbliższej raty.

Samolot spadł w tłum na ćwiczeniach młodzieży hitlerowskiej

BERLIN, 9. 4. Podczas ćwiczeń lotniczych, urządzonych przez młodzież narodowo-socjalistyczną na lotnisku w Staaken spadł samolot typu Albatros, zawadzivszy skrzydłem o prze-

wód elektryczny.

Aparat spadł w tłum widzów, zabijając jedną osobę, a drugą ciężko raniąc.

Pilot wyszedł bez szwanku. Samolot uległ zdruzgotaniu.

Breitscheid w Szwajcarii

GENEWA, 9. 4. Jeden z najwybitniejszych przywódców niemieckiej socjaldemokracji, Rudolf Breitscheid przybył z żoną i dziećmi do Zurychu.

Po b. premierze pruskim Braunie, ministrze Grzesińskim, jest to trzeci wybitny socjalista niemiecki, korzystający z gościnności ziemi szwajcarskiej.

stytucje wielu komunistów niemieckich.

Komisarz Litwinowa odpowiada, że zarzucany kontakt nie istnieje, a sowieckie instytucje handlowe w Niemczech nie interesują się działalnością polityczną swych współpracowników obywateli niemieckich.

Wystąpienie ambasadora niemieckiego, będące odpowiedzią na protesty sowieckie w Berlinie przeciwko gwałtom władz niemieckich na obywatelach i instytucjach sowieckich, nie wywołało dodatniego wrażenia w moskiewskich kołach politycznych.

Berlin tłumaczy się Moskwa nie słucha

MOSKWA, 9. 4. Ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen odwiedził komisarza Litwinowa i zakomunikował mu, iż rząd Rzeszy rozpatrzy wypadki nieuzasadnionych aresztowań obywateli sowieckich w Niemczech oraz przedsięwzięcie krok; mające na celu zabezpieczenie działalności sowieckich placówek handlowych na terenie Rzeszy.

Dirksen wskazał jednocześnie na kontakt istniejący rzekomo pomiędzy placówkami sowieckimi, a niemiecką partią komunistyczną oraz na fakt zatrudniania przez te in-

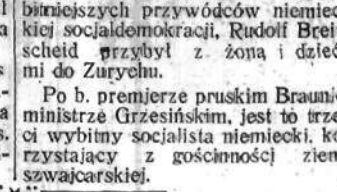
stytucje wielu komunistów niemieckich.

Komisarz Litwinowa odpowiada, że zarzucany kontakt nie istnieje, a sowieckie instytucje handlowe w Niemczech nie interesują się działalnością polityczną swych współpracowników obywateli niemieckich.

Wystąpienie ambasadora niemieckiego, będące odpowiedzią na protesty sowieckie w Berlinie przeciwko gwałtom władz niemieckich na obywatelach i instytucjach sowieckich, nie wywołało dodatniego wrażenia w moskiewskich kołach politycznych.

Burza u wvbrzeż Anglii

W roku bieżącym niezwykle silne burze wiosenne nawiedziły południowe wvbrzeże Anglii. Na zdjęciu potężna fala rozbijająca się o nadbrzeże m. Tinsida.



W roku bieżącym niezwykle silne burze wiosenne nawiedziły południowe wvbrzeże Anglii. Na zdjęciu potężna fala rozbijająca się o nadbrzeże m. Tinsida.

Uprzywilejowane bestialstwo

Mniejszości narodowe w Niemczech bez obrony

Masakra na trzech polskich studentach w Wrocławiu jest jednym z wielu przykładów...

bec mordów kapturowych, niesłychanego znęcania się nad mniejszościami narodowymi...

Wyobraźmy sobie, że taka scena, jaka rozegrała się w lokalu „Landsknecht” w Wrocławiu...

Twórcy nowej struktury politycznej Europy po wojnie światowej dali się bowiem przekonać...

Nazajutrz sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymałby stary protest...

Ta nierówność musi wreszcie zniknąć! Od długiego czasu domaga się Polska...

Natomiast wobec tego, co od 5 tygodni dzieje się w Niemczech, wo-

Jeśli kiedy była pora na wznowienie dawnego postulatów rewizji postanowień międzynarodowych...

Człowiek, który miał być królem polskim

W siedzibie ś. p. arcyksięcia Karola Stefana Habsburga

Le roi est mort. Umarł król, wprawdzie nie rzeczywiście...

Przyznać trzeba, że Karol Stefan w b. zaborze austriackim cieszył się rzeczywistą sympatią...

swym losem. Zdaje się, że nietyko ze względów materialnych...

kupił roczną kartę wstępu. Park jest istotnie piękny...

Wszystkie zastanawianie się nad stroną formalną tej interwencji nie miałyby w tym wypadku żadnej racji bytu...

Wszystkie zastanawianie się nad stroną formalną tej interwencji nie miałyby w tym wypadku żadnej racji bytu...

Wszystkie zastanawianie się nad stroną formalną tej interwencji nie miałyby w tym wypadku żadnej racji bytu...

Wszystkie zastanawianie się nad stroną formalną tej interwencji nie miałyby w tym wypadku żadnej racji bytu...

Liga Narodów milczy

chcąc na prawo interwencji

Znany dziennikarz żydowski p. M. Kahanen w artykule p. t. „Liga Narodów milczy” pisze:

człowieka i obywatela. Obecna akcja rządu niemieckiego przeciwko Żydom wykracza daleko poza granice zwykłego naruszenia praw mniejszościowych...

Od niedzieli do niedzieli

Gdyby chciał mierzyć sławę ilością razy, jaką dane nazwisko wymieniało się w prasie...

się przed decyzjami „waszego” Klubu Pokoju! Polecono mi uprzedzić was...

Gorgonowa i Hitler. Tu domniemania mordoczyzny nieletniej dziewczynki, tam — rzeczywisty morderca...

Względnie poczynania władcy Włoch nie są „na wymos”. Charakterystyczna scena rozegrała się na lotnisku rzymskim...

Albowiem szlag trafił konstytucję wojskową, socjal-demokrację, „Rote Fahne”, frywolną wesolotę Kurfürstentamnu...

Klub Pokoju, ufundowany w Rzymie, nie jest pokojem... ludzi dobrej woli...

Göring prostuje ścieżki dla Hitlera do Rzymu

BERLIN, 9.4. Dziś młm. Göring odleci samolotem do Rzymu...

wicekanclerzem Papenem, poczem obaj podejmą wspólną akcję dyplomatyczną...

„Martwy plan”

czyli f. zw. pakt 4-ech

PARYŻ, 9. 4. — Paul Boncour przedstawił premierowi Daladierowi ostateczny tekst memorandum francuskiego...

tu Ligi. Główne punkty układów locarniejskich nie mogą podlegać rewizji.

BRUKSELA, 9. 4. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych se ntu odbyła się dyskusja w sprawie stanowiska Belgii wobec paktu 4 mocarstw.

— Epokowe porozumienie Mac Donalda, mające na celu zapewnienie Europy pokoju, obecnie naprawde u maru...

Kobieta dyplomata

ambasorka Ameryki w Danii

WASZYNGTON, 9.4. Pani Ruth Bryan Owen, członek Izby Reprezentantów...

Jedynym pożytecznym skutkiem tego wszystkiego będzie jeżeli Mac Donald nauczy się nareszcie ze triumfu dyplomatycznego zdobywać się twarzą pracą...

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

Wybuch powinien być wydać się czemuś zupełnie naturalnym, gdyby postawione było założenie...

— Niema o czym rozmawiać z panami, — rzeki napozór spokojnie, ale pomru.

Nigdybym nie pomyślał, że wpadnę w taką przyłapkę. Embardziej miał mi to napawa gniewem...

— To doskonale... To rozumiem. Jest pan rozsądny... Wzrost tymczasem, jak powiadam, nie pozostaje panu nic więcej...

Widział, że weszło dwóch ludzi w białych fartuchach. Podszedł do nich, delikatnie, ale silnie ujął go za ramię...

Table with financial data: WŁOSKICH, GDANSK NASLADUJE HITLERA, WYBUCH W KOPALNI W BULGARJI, NOTOWANIA ZŁOTEGO, GIEŁDA, GIEŁDA WARSZAWSKA

W pogoni za bandytą

Krwawe starcie w Mińsku Mazowieckim



Miejsce (x), w którym pałk ciężko rażony w głowę, przez bandytę M. Stanisławskiego posterunkowy Szatkowski.

W nocy 24 marca na przedmieściu Radzymina od kuli bandyty padł posterunkowy Antoni Dembiński. Bandyta tym miał być niejaki Dobrowolski. Ustalone jednak, iż faktycznie jego nazwisko brzmi Marian Stanisławski.

Nocy ubiegłej patrol policyjny, składający się z przodowników Szuby i Trajczyka oraz posterunkowych Szatkowskiego i Ruty natknął się na ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim na dwu mężczyzn.

Jednym z nich był poszukiwany Stanisławski, drugim jego towarzyszem wypraw bandyckich, Aleksander Komuda. Gdy posterunkowy Szatkowski zbliżył się do bandytów, jeden z nich strzelił policyjnowi prosto w twarz. Szatkowski zwał się na ziemię; bandyci zaczęli uciekać. Patrol pogonił za nimi. Z obu stron padły gęste strzały.

W pewnej chwili jeden z uciekających padł martwy. To kula dosięgła Stanisławskiego. Komuda uciekał dalej. Został jednak schwytany i pod silną eskortą przewieziony do Warszawy.

W czasie oględzin garderoby zabitego bandyty znaleziono przy nim dowód osobisty Kazimierza Zaruby (Stare Miasto 21), który bandyta stracił parę tygodni temu.

Komuda służył w swoim czasie w policji, był mianowicie funkcjonariuszem 4-go komisariatu kolejowego w Warszawie. Ze służby

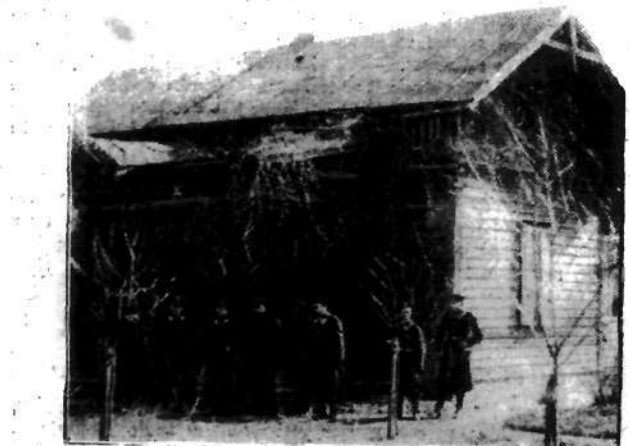
policyjnej został zwolniony w drodze dyscyplinarnej. Od tej pory wszedł na drogę występku. Brał udział w kilku napadach na policję; był karany w więzieniu za napad na młyn Stefanowskich w pow. węgrowskim. Odsiadywał karę w więzieniu mokotowskim, skąd zwolniono go przedterminowo za dobre sprawowanie. Komuda stanął przed sądem doraźnym.

Ranny post. Szatkowski przewieziony został do miejscowego szpitala sejmikowego, gdzie dr. Do brzański dokonał operacji wyjęcia kuli. Szatkowski otrzymał ranę w twarz, pod okiem.

Rannego policjanta odwiedził w szpitalu miejscowy starosta p. Jan Gadomski.



Ujęty bandyta Komuda



Dom przy ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim, przy którym obława policyjna natknęła się na bandytów Komudę i Stanisławskiego.

Walka z nierządem w Polsce ze sprawozdania dla Ligi Narodów

Polska wysłała do sekretariatu generalnego Ligi Narodów interesujące sprawozdanie za rok 1932 o akcji zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz obiegu wydawnictw pornograficznych.

Sprawozdanie wykazuje, że w tym okresie skierowano na drogę sądową 268 wypadków sutenerstwa, stręczenia do nierządu oraz czerpania w innej formie zysków z nierządu. W 124 wypadkach dochodzenie zostało umorzono, 57 spraw zakończonych zostało wyrokami uniewinniającymi, a w 87 sprawach wymierzono kary do 5-ciu lat więzienia. Wypadków handlu kobietami i dziećmi, o charakterze międzynarodowym w Polsce nie notowano.

W dziedzinie walki z obiegiem wydawnictw pornograficznych sprawozdanie przytacza kilka wypadków ujęcia handlowców pozostawionych pornograficznymi. Handlowcy skazani zostali na kary do trzech miesięcy więzienia. Poza tem skonfiskowano książki: Zbigniewa Uniłowskiego pt. „Wspólny Pokój” oraz polskiego przekładu książki B. H. Lawrence'a p.t. „Kochanek Lady Chatterley”.

Ogółem wykryto 16 wypadków rozpowszechniania wydawnictw pornograficznych, z czego w czterech wypadkach wydawnictwa te pochodziły z zagranicy.

W końcu sprawozdanie cytuje art. 214 nowego polskiego kodeksu karnego, który przewiduje karę aresztu do dwu lat za rozpowszechnianie pism, druków, wizerunków lub innych przedmiotów, mających charakter pornograficzny.

Sprawozdanie, które sporządził departament administracyjny M. S. Wewn., nie podaje jednak zestawienia z ubiegłym rokiem. Trudno więc osądzić, czy cyfry tegoroczne wykazują spadek, czy wzrost przestępczości w tej dziedzinie.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Strachy na Marymoncie

Dosłowna relacja naocznego świadka

WARSZAWA, 9.4.

Na Marymoncie — jak długi i szeroki — rozniósł się niesamowita wieść, że w mieszkaniu (nazwisko o-puszczamy rozmyślnie) straszno...

A było to — dajmy głos naocznemu świadkowi tego wydarzenia — tak.

— Jakżeśmy nieboszczyka ojca pochowali, to matka nie, tylko żeby się wyprowadzić, bo niby nieboszczyk będzie straszyl. Zagadywaliśmy matkę, to i pośmiewaliśmy się, bo widział tam kto ducha kiedy. A matka swoje i swoje. No i akurat w ten moment patrze, a matce oczy w ślup stanęły... Nie tylko patrzy na łóżko po nieboszczyku i ręką pokazuje. Odwróciłam się patrzy, nie. Łóżko jest zastane jak się patrzy... Ale jakos było nam głupio. Wtem coś jakby się poruszyło. Ciarki mi po krzyżu poszły, ale myślę, zda-wało mi się. Ale — patrze, — znów się rusza, a nasza Felka, smarkuła jak się nie rozedrze. Wywaliła stołek — i na schody! Matka za nią, a Ignac, niby starszy brat, zaraz we drzwi. To niby nieboszczyk z powrotem w łóżku się rusza.

Zgniewało mnie to wszystko, więc wracam do mieszkania. Zaglądam — nie! Łóżko postaremu zastane. Zaglądamaj lnu — nie.

Aż tu znów się ruszyło. No, proszę pana wtedy to już i sąsiedki pocięka-

ły aż na dół.

Po jakiej półgodzinie biorę ja Ignaca i mówię:

— Nie wstyd ci to? Baba jeździ, czy co? Chodź, zobaczmy jeszcze!

Poszliśmy, a za nami i inni zagląda-ją. Wzięłam pogrzebacza, w papier o-krecałam, żeby pierzyny nie usunęły i jak nim grzmotnę po łóżku raz i drugi. Ale co wanie — to ci coś podskakuje. Rzuciłam wszystko i nieciłam.

Zjawił się na to właściciel domu

— Powariowałista — powiada — czy co? Awantury wyprawiała o nie, że spać nie można.

— A widziała go, chociaż jak — powiada Ignac — wejdzta i zobaczta sam.

Przestał manrotać i wiodzi — ale za nim nikt. Doszedł ci na środek mieszka-nia, a na łóżku, jak ci coś nie skokie-nie! Gospodarz, jak wyskoczył, to do-piero na schodach się obejrzał.

— Chodźta — powiada — wszyscy kupna, trza pościel zdjąć — to się zobaczy, co takiego. Ale się trzasł pro-sze pana, jak gafareta.

No, aleśmy weszli, ściągłam z łóżka pierzyny i poduszki, do samego prze-scieradła — i nie.

Zasłaliśmy zpowrotem, już się śmiać zaczyna, a tu znów, jak nie skokie-nie, — to proszę pana, odrazu jakby kto wszystkich wymiótł.

Dopiero na dole pyski wszystkim się bootwierzały. A to, żeby Wójciewowa

sprowadzić, bo ona umie zamawiać duchy, a to, a tamto, aż z parteru wy-laził ten Antosiak, co za policjanta słu-ży.

— Chodźta powiada — rewizję zro-bić trzeba, jak należy.

Poszliśmy za nim znowu na górę. Antosiak całą pościel raz jeszcze zrzu-cił, wszystko porostrząsał — i nie. A tu w sieniaku jak coś nie skokie-nie!

To on nie wiele myśląc Antosiak, rękę gębkiem owinał i w sieniaku szał.

A baby zaraz, że to pewno niebosz-czyk pięciadze w sieniaku schował! I takie znaki teraz rodzinie pokazuje...

Wtem proszę pana jak coś wrzasnę! Antosiak aż się ze strachu wywalił ko-ło łóżka, a z dziury w sieniaku wy-skokoczyła nasza kocica!

Kto i kiedy tę cholere w łóżku zasłał, to już i nie powiem, ale cośmy wszyscy strachu użyli — to no!

Tak się skończyła historia strachów na Marymoncie...

Rehabilita ja lekarza wojskowego po niesłusznem oskarżeniu przez zemstę

WARSZAWA, 9.4.

Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Pułtusku rozstrzygnął w ciągu ostatnich trzech dni sprawę b. podlegarza 13 p. p., plut. pchor. dr. Wolfa Honikmana, oskarżonego o żądanie 1.000 zł. za zwolnienie z wojska studenta Hersza Lotermana.

Rozprawa wykazała, iż dr. Honikman został oskarżony przez zemstę. Lotermanowie zamierzali istotnie zwolnić syna.

sadzając, iż ułatwi im to dr. Honikman. Zawiedli się, a później zrobili doniesienie.

Sąd pod przewodnictwem mjr. T. Wyszomirskiego (oskar-żał kpt. Reyman, bronił adw. E. Gruber) w wyniku rozprawy u-niewinnił plut. pchor. dr. Honik-mana z postawionego mu zarzu-tu.

W ciągu kilku dni cały Puł-tusk żył pod znakiem toczącego się procesu w kasynie oficer-skiem 13 p. p.

Papież zapalił światło na krzyżu na Monte Senario

W ramach rozpoczętego obecnie Roku Świętego w Rzymie jednym z najbardziej podniosłych i uroczystych momentów było zaalenie przez Ojca Św. światła na krzyżu na Monte Senario ze swej prywatnej biblioteki.

Prasa włoska przynosi obecnie obszerny opis tej niezwykłej ce-remonii.

Zapalenie światła odbyło się 1 b. m. W czasie tego aktu obecni byli przy Piśmie XI: Caccia Domini-ni, marszałek dworu, O. Gianfranceschi, dyrektor Radia Watykańskiego wraz z asystentem p. Marchesse, oraz fotograf papieński p. Felici.

Na biurku papieża były ustawione małe aparaty, specjalnie w tym celu zbudowane, głosniki z mikrofonami i rozłącznikami światła. Te aparaty były połączone z Radjem Watykańskim, a to ostatnie z Monte Senario.

O godz. 7.30 wieczorem Papież zaczął słuchać modlitw, nadawa-

nych z Monte Senario, gdzie zgromadziły się liczne pielgrzymki z biskupem Bernardini na czele.

Biskup ten odleciał samolotem z Rzymu po otwarciu Porta Santa, wioząc ze sobą wazon ze świętych drzwi pod krzyż na Monte Senario.

Przybyła także delegacja przedstawicieli władz administracyjnych z prowincji. Na dwie minuty przed godz. 20-tą O. Gianfranceschi powiedział kilka słów, które transmi-towano do tłumów, oczekujących pod krzyżem.

Punktualnie o godz. 20-tej Papież zamknął rozdzielnik, powiedział w-szy po łacinie: Ecce crucem Domi-ni venite adoremus! (Oto przyjdziecie oddać hołd Krzyżowi Pana!). W tej chwili zapłonął krzyż. 15 tysi-aciami świec, a z zebranych tłumów daly się słyszeć okrzyki radości.

Krzyż ten wysokości 17 metrów, jest widoczny w nocy ze wszyst-kich szczytów Apennin w Toskanji aż po sama Bolonie.

Niepokojące cyfry

ile Niemcy i Włochy wydają na propagandę?

Prasa, a z nią cała francuska opinia polityczna, od pewnego czasu zwraca uwagę na szalony wzrost włoskiej i niemieckiej propagandy zagranicznej wtedy, kiedy propaganda francuska jest w zaniedbaniu.

Pod naciskiem opinii sprawą tą zajęła się komisja spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, a jeden z wybitniejszych członków komisji poseł Dariac zebrał w tej sprawie obszerny materiał, który ma być podsta-wą zapowiedzianej w parlamencie dyskusji nad kwestją propa-gandy zagranicznej.

Z wyników memoriału posła Dariaca okazuje się m. in., że

pagandę 119 milionów franków, a Niemcy 256 milionów, wów-czas, kiedy Francja tylko 71 mil-jonów.

W tych warunkach, mówi pos. Dariac, nawet dobrze zorganizowana propaganda nie może skutecznie przeciwdziałać krajom, które wydają na ten cel nieskoń-czenie więcej. Trzeba przystem zwrócić uwagę, że zarówno I-talia, jak i Niemcy, a szczególnie Niemcy, mają jeszcze fundusze ukryte na cele propagandy.

W wielkiej debacie parlamen-tarnej, zapowiedzianej w tej sprawie, mają zabrać głos naj-wybitniejsi politycy francuscy z b. premierem Herliot'em i pos. Franklin - Bouillon na czele.

Grenlandia ma spokój do 1944 r. na mocy wyroku haskiego

Jak doniosły krótkie depesze, Międzynarodowy trybunał sprawle dłości w dn. 5 b.m. wydał wyrok w sprawie sporu pomiędzy Danią a Norwegią o Grenlandię wschodnią, orzekając, że pretensje Norwe-gji są niesłuszne, i że do Danii należy suwerenność nad całą wyspą.

Wyrok ten jest bardzo ciekawy, gdyż jest to pierwszy spór o suwe-renność nad terytorium, rozstrzy-gnięty przez Trybunał Haski.

Dzieje tego procesu są następu-jące:

Dn. 10 lipca 1931 r. rząd norwe-ski proklamował okupację środko-wej części Grenlandji od 71° 30' do 75° 40' szerokości północnej. Rząd duński zaprotestował, powołując się na konwencje duńsko-norweską z 9 lipca 1924 r., w której państwa te zobowiązały się aż do 1944 r. nie podnosić kwestji terytorjalnych co do Grenlandji.

Spór przeszedł, na życzenie stron do Trybunału Haskiego dopiero 13 lipca 1932 r. Kiedy Norwegia o-głosiła, że okupuje jeszcze oprócz poprzedniej części, brzeg południo-woy Grenlandji wschodniej pomię-dzy 60° 30' a 63° 40' szerokości pół-

nocnej, zwana ziemia Eryka Czer-wonego, Norwegia usprawiedliwiła swój krok tem, że Danja zamierza przed 1944 r. osiedlić tam swolch Eskimosów i w ten sposób stwo-rzyć fakt dokonany.

Dn. 3 sierpnia 1932 r. Trybunał haski rozpoczął rozpoznawanie sprawy, zarządzając badanie na miejscu. Premier norweski Mowin-keł ogłosił wówczas wezwanie do zgody z Danią, oświadczając, że „lepsza jest chuda zgoda, niż tłusty proces”.

Sprawa jednak zaszła już zbyt daleko, aby powstrzymać bieg procesu.

W ciągu 4 miesięcy odbywał się przewód sądowy w Hadze (od listo-pada 1932 do lutego 1933 r.).

Brali w nim udział: jako obroń-ca tezy duńskiej — prof. Charles de Visscher (Belg) i jako obrońca Norwegji — prof. Gidel (Francuz).

Wyrok zapadł na korzyść Danji, ale z tem zastrzeżeniem, że decy-zja obowiązuje do 1944 r., kiedy ma być w myśl konwencji wszczęte układy o Grenlandie między Danią a Norwegią.

Zafwardziały bandyta sprawca tragicznej śmierci dziecka

WARSZAWA, 8.4.

P. Leokadia Trzcńska w Pruszkowie otrzymała pewnego razu groźny list, podpisany przez dwu znanych w okolicy bandytów, Juliana Jurkowskiego i Edwarda Śliwińskiego.

List zawierał pogroźki i żądanie, by adresatka wydała opryszkom posiadane cenne przedmioty. P. Trzcńska złożyła list ten na posterunku policji.

W 2 dni później p. Trzcńska pod-czas kąpienia dziecka została zaalarmowana głośnie dobieganiem się do drzwi 2 mężczyzn. Nieznajomi wderli się do mieszkania i pod groźbą re-woiwerów zażądał pieniędzy. Byli to Jurkowski i Śliwiński.

Bandyci steroryzowali kobietę i za częć padrować mieszkanie. Gdy w pewnej chwili rozległ się płacz dziecka, pozostawionego w sąsiednim pokoju w wiancie, przerażona matka usiłowała wyrwać się opryszkom, by wydosłać dziecko z wystygłej wody. Bandyci jednak nie pozwolili tego uczynić i zbili p. Trzcńską do nieprzytomności.

Ofiarą nieudzielnych złooczyńców padło 105 zł. gotówka i pierścionki. P. Trzcńska odzyskała przytomność dopiero po paru godzinach.

Mateństwo było zupełnie znieła-z z zimna. Kilku godzinny pobyt w wodzie przypłaciło gwałtownym zapaleniem płuc, w następstwie czego zmarło.

W czasie pościgu za bandytami, Śliwińskiego zabito, Jurkowski został ujęty wkrótce potem i wczoraj stał przed sądem okręgowym.

Jurkowski ma lat 22. Do winy się nie przyznał, poszkodowanej rzekomo nigdy nie widział i w mieszkaniu u niej nie był.

Wstrząsające wrażenie sprawiło ze-znanie nieszczęśliwej matki zmarłego dziecka. Rozpaczył jej nie ma granic. W słowach pełnych miłości dla biednego Stasia opowiedziała o swych strasznych przeżyciach wewnętrznych, gdy trymana za włosy nie mogła wyrwać się do płaczącego mateństwa.

Sąd skazał Jurkowskiego na 6 lat więzienia.

Czytajcie „KINO”

Sprawozdanie posłów białostockich z prac ostatniej sesji sejmiku

Zagadnienia polityki zagranicznej, wewnętrznej, gospodarczej i socjalnej W sprawie elektrycznej p. Wojewoda nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa

W wypełnionej sali kina „Gryf” odbyło się wczoraj zebranie, na którym posłowie okręgu Białostockiego, p.p. Sławomir Dabulewicz i Jan Walewski złożyli sprawozdanie z przebiegu prac sejmiku w okresie zakończonym niedawno sesją uchwałodawczą.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, prezesa rady grodzkiej B. B. W. R., dr. Cz. Karwowskiego — zabrał głos pos. Walewski, który wygłosił referat na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówca zwrócił przede wszystkim uwagę na fakt, że waluta polska, kiedy kursy walut innych krajów wykazywały i wykazują załamania, ani drgnęła, co zawiązać należy ostrożnej i zapobiegliwej polityce finansowej rządu. Fakt ten wzmacnia ogromnie pozycję Polski na terenie międzynarodowym.

Bardzo mocnego akcentu użył pos. Walewski, mówiąc o polityce zagranicznej Polski. Nawiązując do posunięć rządu polskiego w sprawie projektu paktu 4-ach mocarstw — wskazał, że Polska nie pójdzie na żadne rozmowy, sprzeczne z faktem Ligi Narodów. Na którego podstawie wszyscy członkowie Ligi mają równe prawa. Minęły czasy, kiedy mówiono o Polsce bez Polski.

Obszernie zajął się mówca istotą zagadnień niemieckich. Rządy hitlerowskie są niebezpieczeństwem i groźbą dla całego świata i pokoju światowego, w pierwszym zaś rzędzie dla Polski. Nadchodzą czasy brzemienne w wydarzenia wielkiej wagi. W Niemczech szaleje nacjonalizm, którego naczelnym hasłem jest „Pomóżcie i Śląsk musza wrócić do Niemiec”. Hasła te — to groźba wojny. Tym próbom prowokacji niemieckiej musimy przeciwstawić się jaknajkategoryczniej. Nie chcemy ani centymetra cudzej ziemi, ale i nie pozwolimy wziąć ani jednego metra ziemi polskiej. Polska domaga się poszanowania traktatu wersalskiego, a jeśli by miała być mowa o rewizji granic — to może ona nastąpić tylko w sensie przyłączenia reszty ziem polskich do Polski, całego Górnego Śląska i Prus Wschodnich. Jesteśmy wyraziście przywiązani do pokoju, ale gdyby Niemcy sprowokowały wojnę, my ją przyjmujemy i zakończymy w Berlinie. Bo wszak mieliśmy w historii swej Płowce, Psie Pole i Grunwald. Kończąc zaznaczył pos. Walewski, że istniejący kryzys gospodarczy trwać będzie długo, że winniśmy opanować własnymi siłami.

Ze sportu

Bieg naprzetaj

W dniu wczorajszym odbyły się w Białymstoku dwa biegi na przelaj o mistrzostwo Okręgu: dla panów na przestrzeni 5 km. i dla pań na trasie 1 km. W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął Strzałkowski (Jagiellonia) czas 16 minut 5,8 sekundy, za nim Pułtorak (Jag.) 16 minut 13,4 sek., trzeci Kucharski (Jag.) W biegu dla niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajął Łukasiewicz, drugie Ociepkę, trzecie Bieniecki. Ogółem startowało 17 zawodników.

W biegu pań startowało 5 zawodniczek. Pierwsze miejsce Afletonówna 4 min. 30,5 sek., drugie Suchocka, trzecie — Achtmanówna, wszystkie z Jagiellonii. Biegi te zorganizował Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny.

Ceny płodów rolnych

W piątek zanotowano na rynku w Białymstoku następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica 28 zł., żyto 18, jęczmień 16, owies 15, gryka 15, mąka pszenna 65^o/100 — 50, 50^o/100 — 55, żytnia pyłowa 65^o/100 — 32, razowa 90^o/100 — 22, chleb żytniowy 33, razowy 90^o/100 — 22, koniczyzna 7,30, siano gruntowe 6,70, polne 7,30, błotne 4,80, słoma 4,80, ziemniaki 5,50.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Przemówienie pos. Walewskiego kilkakrotnie przerywano oklaskami, które były wyrazem solidarności słuchaczy z mówcą, w pierwszym rzędzie w kwestii niemieckiej.

Następnie zabrał głos pos. Dabulewicz, który wygłosił referat na temat gospodarki, wskazując, że wojna gospodarcza i socjalna o Polskę trwa. Państwo, które nie potrafi utrzymać swej niezależności gospodarczej, nie zdoła zachować Niepodległości. Walka toczy się przedewszystkiem na odcinku niemieckim — na podłożu po-

litycznym. Wojnę tę wywołały Niemcy, odrzucając podpisany traktat handlowy. W walce tej o niezależność gospodarczą decydującą rolę odgrywa stałość waluty i równowaga budżetu. Kryzys przejawia się w formie zwężenia równowagi we wszelkiego rodzaju budżetach: państwowym, samorządów, instytucji ubezpieczeń społ., przedsiębiorstw prywatnych i t. d. Należy więc albo zwiększyć dochody, albo zmniejszyć wydatki, albo równomiernie i równocześnie zwiększyć dochody i zmniejszyć wydatki

W pracach sejmowych położono nacisk zarówno przy budżecie państwa, jak przy ustawach samorządowej, ubezpieczeniowej i t. d. na zmniejszenie wydatków. Opozycja natomiast chciała w celach demagogicznych zmniejszenia wpływów i zwiększenia wydatków, nie chciała jednak brać odpowiedzialności za to, co wytworzyłoby się w razie przyjęcia takich wniosków.

BBWR stał na stanowisku, że rząd posiada program tak w dziedzinie polityki wewnętrznej i międzynarodowej, jak gospo-

darczej, że program ten realizuje, żądając ofiar od społeczeństwa w tem przekonaniu, że ofiary te są konieczne, że w walce o niezależność gospodarczą, a więc i polityczną interes Państwa i ogółu musi przeważać nad interesami poszczególnych klas czy warstw. Stanowisku temu dał wyraz BBWR w pracach sejmiku, mając pełne zaufanie do Rządu.

W dalszym ciągu pos. Dabulewicz wyjaśnił sprawę uchwały, dotyczącej wprowadzenia w Polsce w życie konwencji międzynarodowej o 48 godzinnym

tygodniu pracy. Taki tydzień pracy obowiązuje w całej Europie i wszystkie państwa miały wskutek tego większe możliwości konkurencyjne. Godząc się na przedłużenie tygodnia pracy o 2 godziny — organizacje pracownicze uzyskały wzajemnie niezmiernie ważną dla robotników ustawę o emeryturach robotniczych, rentach inwalidzkich oraz pensjach dla wdów i sierot po robotnikach, a równocześnie obroniły ustawę o urlopach robotniczych, które miały być zmniejszone: do 4 dni po roku pracy, i do 8 dni po trzech latach pracy. Liczyły się i z tem, że wpłynie to na wzrost zatrudnienia bezrobotnych, a również i z tem, że polityka rządu jest bezstronna, że wymaga ona ofiar od wszystkich sfer.

Poruszył w końcu pos. Dabulewicz palącą w Białymstoku kwestię cen za prąd elektryczny i opłat za liczniki. Oświadczył on, że elektrownia uprawia wyszysk, że akcja ludności m. Białegostoku jest w całej pełni uzasadniona. że wysuniete postulaty są usprawiedliwione. Posłowie BBWR interwenjowali w tej sprawie, a pos. Dabulewicz zwracał się do p. wojewody Kościelkowskiego. Dalej idących kroków nie poczyniono, gdyż p. Wojewoda oświadczył, że w sprawie tej nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa.

Wiele zależy od solidarności i wytrwałości ludności m. Białegostoku.

Zebrań zakończył przemówieniem p. dr. Karwowski, wskazując, że Polska, zrujnowana, zniszczona przez wojnę fatwaję znosi kryzys, niż takie potęgi, jak Anglia i St. Zjednoczone. Wyraził przeświadczenie, że szybciej go opanuje. Kończąc wznosił pochwyty przez zebranych okrzyk: „Niech żyje Rzeczpospolita, Jej Prezydent i Marsz. Piłsudski!”

Nr. Km. 432/33/P.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru I-go, Franciszek Dziarski zam. w Białymstoku przy ul. Ogrodowej Nr. 17 ogłasza, że na żądanie Władysława Konopki w dniu 12-go czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza Nr. 5, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację majątku nieruchomości, hipotecznego „Kazimierzowo lit. A” należącego do Wincentego Grodzkiego, położonego w gminie Michałowo, powiatu i województwa białostockiego, zawierającego przestrzeń 8 hektarów gruntu i domu mieszkalnego.

Powyzsza nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, znajdującą się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku „Kazimierzowo lit A” znajduje się w posiadaniu dłużnika Grodzkiego i sprzedaż ulega w całości podług opisu z dnia 4 II 32 r.

Na wyżej wspomnianej nieruchomości ciąży dług w sumie 6428 zł.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej osiem tysięcy zł. (8 000) złotych.

Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani jest złożyć wadium w wysokości osmiuset złotych (800) zł.

Opis majątku można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dn. 10 III 1933 r.

Komornik Dziarski

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.
Porada 3 zł.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących. Chirurgię, oczu, nosa, gardła, uszu. Kobiece, akuzeria. Porady dla ciężar. Skórne, weneryczne. Analizy. Rentgen. Gabinet dentystryczny. Lampa kwarcova. Diatermia. Elektryzacja.

Sport i wychowanie fizyczne w Białymstoku w bieź. roku

Pod względem rozwoju sportu i wychowania fizycznego Białystok stoi niestety daleko nie tylko poza innymi miastami wojewódzkimi, ale i dużo mniej od siebie. Z jednej strony wpływa na to fakt, że przed wojną nikt się tu sportem nie interesował, że rozwój sportu w naszym mieście datuje się od niedawna, a druga przyczyna — to warunki, utrudniające ogromnie wszelkich jego rozwój.

Białystok jest w tem nieszczyśliwym położeniu, że nie posiada terenów, pozwalających na uprawianie nie tylko sportu wiosłarskiego, ale nawet pływackiego, nie posiada basenu pływackiego, nie mówiąc już o krytym basenie, w którym mogłoby być uprawiać w porze zimowej ten sport, zaliczany do najzdrowszych. To zaś, co można było zrobić i co urządzono, też jest dalekie od ideału. Boisko sportowe na Zwierzyńcu jest do tego stopnia szczuple, że dopiero rozszerzenie go ostatnio przez urządzenie szóstego bieżni pozwoli na urządzenie na niem zawodów o mistrzostwo. Nie posiada ono zupełnie żadnych trybun, co stanowi ogromną niewygodę dla publiczności i odstrasza od obecności na zawodach z ogromnym uszczerbkiem kasowym dla organizatorów. Nie było dotychczas na boisku choćby tak niezbędnych natrysków, stanowiących najważniejsze wymagania higieny.

Nie posiada zupełnie Białystok krytej hali sportowej, która umożliwiała treningi w porze zimowej i przyczyniała się do utrzymania naszych lekkoatletów w dobrej formie. A i istniejące korty tenisowe nie należą do najlepszych.

W ten sposób ani sezon letni, ani zimowy (ze względu na brak ładnych terenów narciarskich) nie mogą być odpowiednio wykorzystane. Największą trudność stworzenia pomyślniejszych warunków dla rozwoju sportu stanowi brak odpowiednich funduszy. Budżet sekcji w. f. i p. w. Miejskiego Komitetu W.F. i P.W., pozostające pod przewodnictwem bardzo czynnego i rozumiejącego po-

trzebie rozwoju sportu p. komisarza Nowakowskiego przewidywane jest kredyt w wysokości 9.900 zł. na rozbudowę urządzeń sportowych.

Przy urządzeniu natrysków z pomocą pośpieszył wodociąg, który na własny koszt zobowiązał się przeprowadzić rury pod warunkiem zużycia na 1 metr bieżący instalacji 2.65 m. wody w ciągu roku. W ten sposób zostaje rozwiązana sprawa nietylko natrysków, ale i codziennego skrapiania boiska, a w przyszłości niewątpliwie także kwestia wybudowania o. brębnie boiska basenu pływackiego.

Z pośród zakreślonego na r. bieź. przez ośrodek W.F. planu prac wspomnieć należy o roz-

administracyjnym budżecie nadzwojnym miasta przewidywany jest kredyt w wysokości 9.900 zł. na rozbudowę urządzeń sportowych.

Przy urządzeniu natrysków z pomocą pośpieszył wodociąg, który na własny koszt zobowiązał się przeprowadzić rury pod warunkiem zużycia na 1 metr bieżący instalacji 2.65 m. wody w ciągu roku. W ten sposób zostaje rozwiązana sprawa nietylko natrysków, ale i codziennego skrapiania boiska, a w przyszłości niewątpliwie także kwestia wybudowania o. brębnie boiska basenu pływackiego.

Z pośród zakreślonego na r. bieź. przez ośrodek W.F. planu prac wspomnieć należy o roz-

Z Legionu Młodych

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu B.B.W.R. w Białymstoku slubowanie nowych kandydatów Legionu Młodych, którzy ukończyli drugi z kolei kurs kandydacki.

Przegląd poborowych rocznika 1912

W przyszłym miesiącu rozpocznie się przegląd poborowych rocznika 1912. Dla gmin: Knyszyn, Dolistowo, Trzciano, Goniadz, Kalinówka i Krzyżanie przegląd odbywać się będzie w Knyszynie, gdzie komisja urzędowa będzie od 2 do 13 maja b.r., dla pozostałych gmin powiatu białostockiego i m. Białegostoku — przegląd dokonany będzie w Białymstoku od 7 do 30 czerwca b. r.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Supraśla ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na zaburkowanie ul. Marszałka Piłsudskiego w Supraślu, o powierzchni około 3800 m².

Z warunkami technicznymi wykonania bruku i warunkami płatności oferty mogą zapoznać się w Magistracie m. Supraśla, począwszy od dnia 12-go kwietnia 1933 r.

Oferty zalokowane składają należy w Magistracie m. Supraśla w terminie do dnia 20 kwietnia 1933 r. do godziny 12-iej. W tym terminie odbędzie się otwarcie ofert i przetarg ustny.

Jednocześnie z ofertą należy wpłacić do Kasy Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. kosztorysu.

Magistrat m. Supraśla.

SPRAWY SZKOLNE

Szkolnictwo powszechne w Białymstoku i pow. białostockim

Nawiązując do wzmianki „Co mówią cyfry o pracy społecznej nauczycielstwa”, podane w Nr. 44 „Dziennika Białostockiego” w „sprawach szkolnych” — warto podać dane, obrazujące pracę nauczycielstwa na terenie zawodowym. Z zestawień, dotyczących rozwoju szkolnictwa powsz. w Białymstoku i pow. białostockim w latach od 1922 do 1932 wynika, że w roku 1932 było 180 szkół z 16.327 dziećmi. Szkoły te zatrudniały 420 sił nauczycielskich. Przejściem na jednego nauczyciela wypadło wówczas 39 dzieci. Kryzys gospodarczy ostatnich lat pociągnął za sobą daleko idące oszczędności w wydatkach na szkolnictwo, przyczem w okresie tym zaznaczył się znaczny przyrost dzieci w wieku szkolnym. Zachodziła obawa, że szkoły nie będą w stanie przyjąć w swe mury wszystkich dzieci, podlegających obowiązkowi powszechnego nauczania. Prawie wszystkie dzieci zosta-

ły przez szkoły wchłonięte.

W związku z tem w roku 1932 w szkołach było 24.244 dzieci, a więc o 8 tysięcy więcej, niż w roku 1922, natomiast sił nauczycielskich było 415, t. j. o 5 osób mniej niż w roku 1922. W ten sposób ilość dzieci, przypadająca na jedną siłę nauczycielską wzrosła z 39 w r. 1922 do 58 w r. bieź. Nie jest rzeczą pożądaną przeciążanie sił nauczycielskich, gdyż wpłynąć to może na obniżenie poziomu nauki, pomimo najbardziej ofiarnej pracy nauczycieli. A nadmienić wypada, że w nadchodzącym roku szkolnym spodziewany jest jeszcze większy, niż w latach ubiegłych, napływ dzieci. W ten sposób zwiększenie ilości etatów nauczycielskich staje się naturalną koniecznością.

Duży również rozwój wykażało szkolnictwo powszechne pod względem organizacyjnym. W roku 1922 szkół jednoklasowych w pow. białostockim i w

Białymstoku było 113, a siedmioklasowych 7, nie licząc pewnej ilości szkół 2, 3, 4, 5, i 6-klasowych. W roku zaś 1932 ilość szkół jednoklasowych spadła do 50, natomiast ilość szkół siedmioklasowych, wzrosła do 22. Zwiększyła się również ilość szkół 2 i 3 klasowych. W roku szkolnym 1932/33 było: szkół siedmiokl. 22, sześciokl. 4, pięciokl. 2, cztero-, 6, trzyklasowych — 13, dwukl. — 43 i jednoklasowych 50, razem 141 z liczbą dzieci 24.200

Liczba nauczycieli wynosiła — jak to podano wyżej — 415 osób w tem 254 kobiet. Wśród nauczycieli było 398 narodowości polskiej, 3 białoruskiej, 10 ukraińskiej i 4 niemieckiej. Poziom przygotowania zawodowego zupełnie dobry. Z pośród 415 sił nauczycielskich, — 35 posiada wyższe studia zawodowe, reszta zaś posiada pełne kwalifikacje nauczycielskie. Sił niekwalifikowanych, lub kwalifikowanych czasowo niema zupełnie.

Nad całokształtem szkolnictwa w mieście i powiecie czuwa inspektorat szkolny, składający się z inspektora szkolnego, dwu zastępców, sekreta-

rza i kancelistki. Nadzorowi inspektoratu szkolnego podlegają również wszystkie szkoły prywatne i wyznaniowe w mieście i powiecie.

M. M. St. W.

Działki w ogrodzie szkolnym

W szkole powsz. na wolnym powietrzu — odbyła się konferencja w sprawie planu robót na działkach w centralnym ogrodzie szkolnym. Przewodniczyła p. inż. Tułowicz, obecni byli nauczyciele, prowadzący wykłady przyrody.

Ustalono program prac poszczególnych szkół w rozpoznającym się sezonie obecnym, oraz wprowadzono pewne innowacje. Oprócz warzyw i kwiatów uprawianych w roku ubiegłym, wprowadza się plantacje truskawek oraz drzew owocowych i morwowych.

Jak wiadomo, ogródki szkolne stanowią praktyczne uzupełnienie nauki przyrody, dają młodzieży pojęcie o prowadzeniu robót ogrodniczo-hodowlanych, pozwalają zastosować nabytą umiejętność w ogródkach kolo domów rodzicielskich.